IPN GK 166/1100 t. 5
Z 1100 t. 5

01261 12

322

Nr. akt Kps 43/46

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 25 marca 1946 r. w ——

Sędzia Śledczy ..... rejonu Sądu Okręgowego w ..... z siedzibą

w —— Sąd Grodzki w Skierniewicach, Oddział ——

w osobie Sędziego Zofii Grzeczyńskiej

z udziałem Protokólanta —

w obecności stron —

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — ~~bez przysięgi~~[1]) —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. ..... k.p.k. po czym —[1]) świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Zdzisław Wiechowicz

Wiek lat 30

Imiona rodziców Bolesław i Maria

Miejsce zamieszkania Skierniewice Długa 12

Zajęcie stolarz.

Wyznanie Rzym-kat

Karalność niekarany

Stosunek do stron Rano 5 go sierpnia 1944 r. Niemcy wysiedlali mieszkańców z ul. Towarowej. Zabrali wówczas i mnie. Zaprowadzili nas na ul. Wolską, gdzie już było bardzo dużo osób. Z pośród zebranych na ul. Wolskiej Niemcy wyciągali ludzi i albo ich odrazu rozstrzelali albo też gromadzili w inne miejsca. Mnie przydzielono do grupy księży na rogu ul. Karolkowej. W tej grupie było nas około 100 osób. Przeważnie byli to mężczyźni. Księży było około 25. Całą naszą grupę zaprowadzili koło kościoła św. Wojciecha. Ustawili nas w szeregu i pokolei zabierali po kilka osób do składu

[1]) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
[2]) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

M.S. Nr. 8 k.p.k. — I. 1946.
Protokół sądowy przesłuchania świadka.

Druk. Min. Sprawiedliwości, Kładsko

391 z 423

IPN GK 166/1100 t. 5
Z 1100 t. 5

maszyn, gdzie dokonywano egzekucji. Po rozstrzeleniu tych kilku osób wracano po następnych i w ten sposób zgładzono większą część osób znajdujących się w naszej grupie. Kiedy zbliżała się moja kolejka nadjechał samochód z Niemcami. Z samochodu tego wysiadł oficer i zakazał dalszej egzekucji. Skład maszyn, gdzie odbywała się egzekucja, był w odległości o jakie 15 m. od nas tak, że rozstrzeliwanie odbywało się na naszych oczach. Rozstrzeliwano z broni automatycznej. Oprawcami byli SS. Egzekucja miała miejsce koło południa. Niemcy znęcali się nad nami, bo przy wybieraniu przeznaczonych na śmierć bili kolbami i kopali. Nazwisk Niemców nie mogę podać, bo ich nie znałem. Ocalałych od śmierci zaprowadzono do kościoła św. Wojciecha stamtąd ja uciekłem. Oprócz mnie ocalało więcej osób, ale ich uprzednio nie znałem, więc nie mogę podać ich nazwisk. Z księży ocalał jeden staruszek, ale co się z nim stało nie wiem. Słyszałem, że przed dniem 5go sierpnia 44 r. odbywały się egzekucje na ul. Wolskiej, ale bliższych szczegółów nie mogę podać. Dozorcy składu maszyn nie znam i nie wiem, jak się nazywa. Nie znam osób, które zostały rozstrzelane. Co zrobiono z ciałami zabitych nie wiem. Olszewskiego nie znam.

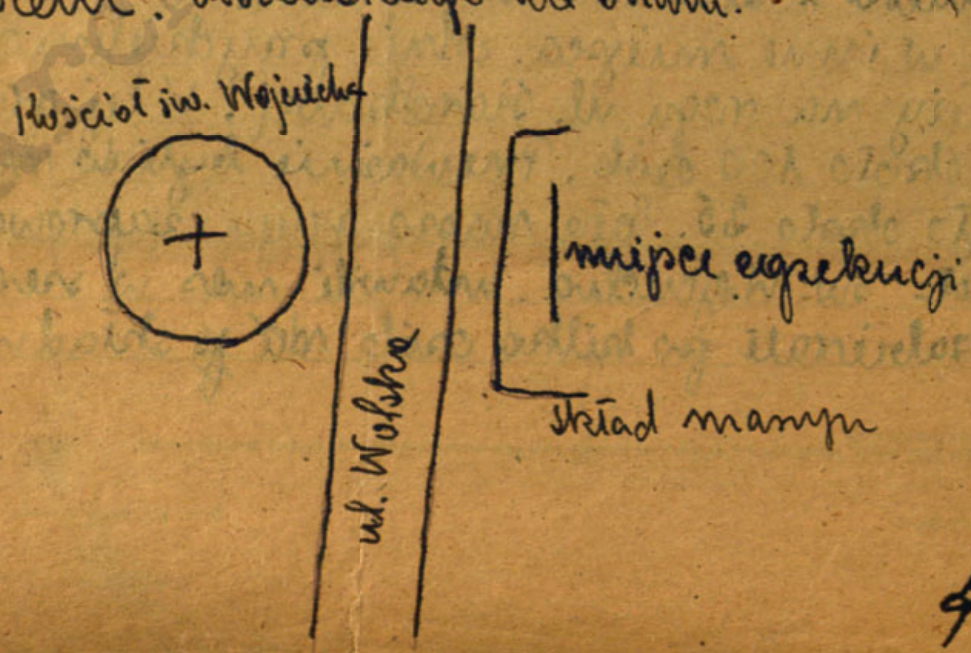

[illegible]

392 z 423